



Teatr Powszechny w Warszawie 1989

**VÁCLAV HAVEL**

Działu Dokumentacji

ZG ZASP

# AUDIENCJA

**Browarnik Kazimierz Kaczor**  
**Waniek Mariusz Benoit**

**reżyseria Feliks Falk**

**scenografia Krzysztof Baumiller**

**inspicjent Ewa Kancler-Żeleńska**  
**sufler Magdalena Jaracz**

Teatr Powszechny w Warszawie

Dyrektor i kierownik artystyczny

**ZYGMUNT HÜBNER**

Zastępca dyrektora  
**KRZYSZTOF RUDZIŃSKI**

Kierownik literacki  
**MAGDALENA CIESIELSKA**

# PROTEST

**Staniek Władysław Kowalski**  
**Waniek Mariusz Benoit**

**przekład Andrzej Sławomir Jagodziński**

wznowienie – luty 1989

Prapremiera polska odbyła się 21 listopada 1981 r.  
na Małej Scenie Teatru Powszechnego

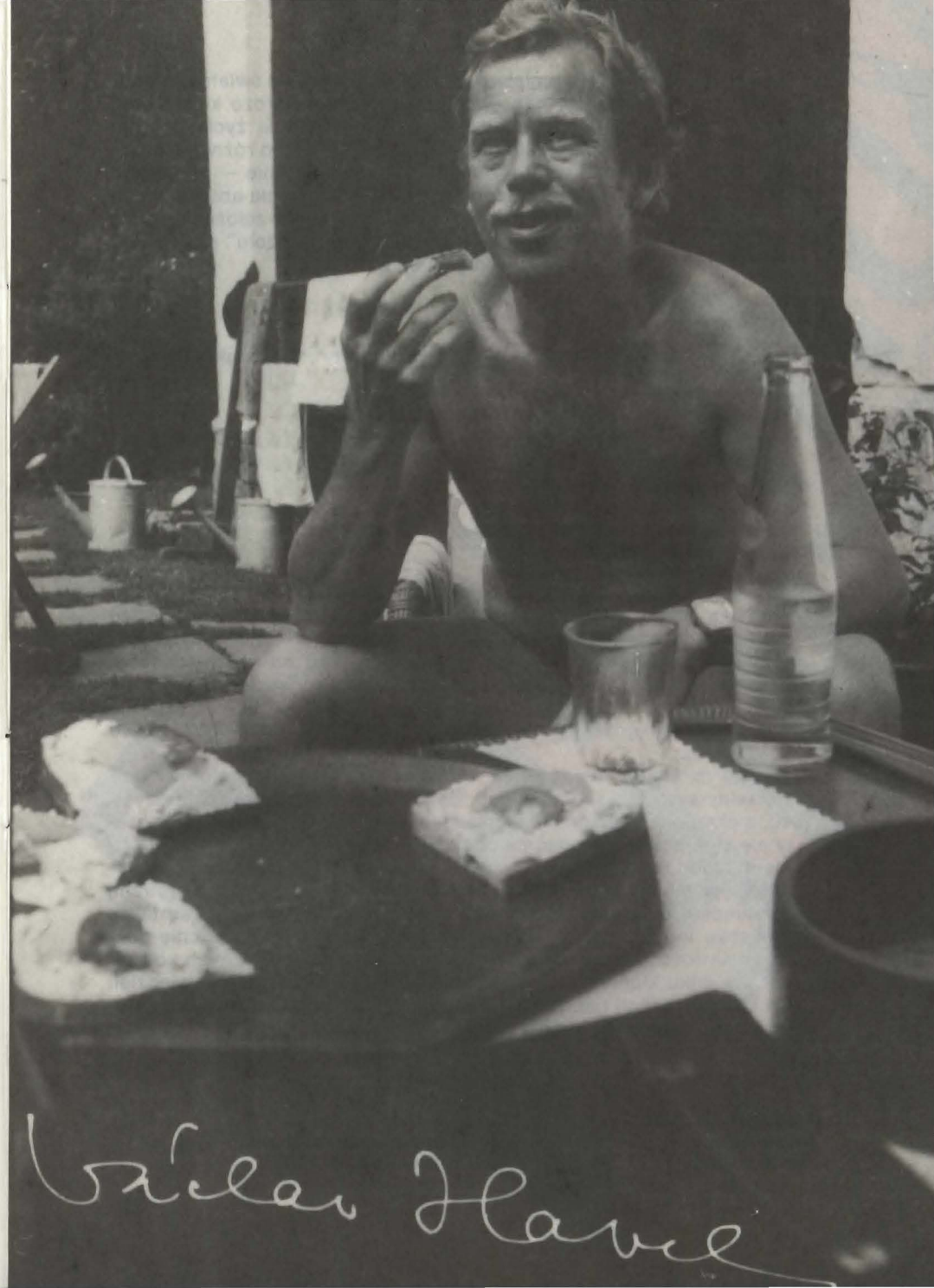
Redaktor programu Magdalena Ciesielska  
Opracowanie graficzne Maciej Buszewicz  
Fotografie z przedstawienia Renata Pajchel  
Wydawca: Teatr Powszechny, 03—801 Warszawa  
ul. Zamoyskiego 20

.Poligrafus\* zam. 21/89 nakł. 10.000 egz., A-2

Na początku były tylko przypadki: nie interesując się specjalnie teatrem (pisałem wtedy wiersze), zostałem po wojsku maszynistą u Wericha, czyli w jedynym wtedy praskim teatrze, który — mimo różnych zastrzeżeń — miał jednak w sobie coś z owej specyficznej atmosfery, jaka najbardziej mnie w teatrze fascynuje. Dzięki temu zetknąłem się z możliwościami, które kryje w sobie teatr. Wkrótce potem, również przypadkiem, spotkałem Ivana Vyskočila. Zaprowadził mnie do nowo powstającego „Teatru Na Balustradzie”. Teatr ten nie tylko w niespotykanym dotąd stopniu otwierał wspomniane możliwości, ale na dodatek umożliwił mi inny rodzaj aktywności niż tylko przedstawianie kulis. Nieco wcześniej poznałem świat teatralny Samuela Becketta, Eugene Ionesco i innych mniej czy bardziej „absurdalnych” dramatopisarzy. Świat ten mnie fascynował, pociągał i inspirował, był szalenie bliski mej wrażliwości i wprost prowokował do tego, abym wszystko co mam do przekazania spróbował przekazać właśnie w formie teatralnej. (...) Przypadkiem było wreszcie i to, że Jan Grossman, którego już wcześniej bardzo szanowałem i — mimo różnicy wieku — przyjaźniłem się, został wkrótce poproszony do objęcia kierownictwa „Teatru Na Balustradzie”. Dzięki temu otworzyła się dla mnie możliwość robienia u jego boku tego, co mnie naprawdę interesowało, bez konieczności zadawania sobie gwałtu czy przystosowywania się do czegoś mi obcego.

14 XI 1981

(Fragment książki V. Havla „Dopisy Olze” (Listy do Olgi) Sixty-eight Publishers Corporation, Toronto 1984)



Václav Havel

To, że od samego początku miałem możliwość oglądania świata „z dołu“, czyli takiego jakim on jest naprawdę, zawdzięczam bardzo kiepskiemu połączeniu burżuazyjnego pochodzenia z koniecznością życia w kraju komunistycznym. Pomogło mi to później ustrzec się przed różnymi iluzjami czy zmistyfikowanymi wyobrażeniami. (...) Jeśli istotnie — jak pisano o mnie — wykazałem się pewną zdolnością do odkrywania absurdalnych wymiarów świata, to nie tylko dzięki stawianym sobie założeniom, ale także dzięki owym doświadczeniom. Jak wiadomo, „z dołu“ absurdałne i groteskowe wymiary świata są najlepiej widoczne.

Praga, grudzień 1976

(Fragment postowia V. Havla do wyboru jego sztuk „Hry“, Sixty-eight Publishers Corporation, Toronto 1977)

- Co pan powie o swoich sztukach? O czym one są?
- Kiedy się nad tym zastanawiam, wydaje mi się, że właściwie wszystkie moje dotychczasowe sztuki mają jeden temat — mówią o kryzysie tożsamości człowieka. Oczywiście wracam do tego na różne sposoby, różnymi drogami i w różnych formach, ale w końcu ten temat i tak się pojawia.
- Byłoby dobrze, gdyby do tej tożsamości człowieka dorzucił pan słowo komentarla...
- Wydaje mi się, że tracąc Boga, człowiek stracił jakiś absolutny i uniwersalny system współrzędnych, do którego mógłby odnosić wszystko, a przede wszystkim samego siebie. Jego świat i osobowość zaczęły się stopniowo rozpadać na oddzielne i nie powiązane ze sobą fragmenty, podporządkowane różnym relatywnym układom współrzędnych. I właśnie z tego powodu człowiek zaczął tracić swą wewnętrzną tożsamość, to znaczy tożsamość z samym sobą, a wraz z nią także mnóstwo innych rzeczy, wśród nich własną ciągłość, hierarchię doznań i wartości. To tak, jakbyśmy grali jednocześnie w różnych koszułkach w kilku klubach i — co najważniejsze — jakbyśmy nie wiedzieli do którego z nich naprawdę i ostatecznie należymy. Który z tych klubów jest naprawdę nasz.

1975

(Fragment rozmowy V. Havla z Jiřim Ledererem  
„Mówienie prawdy ma sens zawsze, w każdych okolicznościach“,  
„České rozhovory“ (Czeskie rozmowy), Index, Kolonia 1979)



- Na czym polega różnica między panem a przedstawicielami zachodniego teatru absurdu?
- Krytyka krajowa i zagraniczna zgodnie podkreśla, że to co robię różni się od klasycznego teatru absurdu większym zainteresowaniem rzeczywistością społeczną — i ma chyba rację. Dzieje się tak dlatego, że człowiek pisze o tym, co go najbardziej prowokuje, a mnie zawsze prowokowała problematyka społeczna.

Ale jednocześnie tematyka społeczna i polityczna moich sztuk jest — jak sądzę — gatunkowo innego rodzaju niż ta, jaką znamy u kilku autorów starszego pokolenia; tam zawsze wiąże się z konkretnym apriorycznym stanowiskiem politycznym, własną polityczną historią, zainteresowaniem ideałem.(...)

Ja tymczasem rozumiem polityczność swoich tekstów jedynie jako zainteresowanie polityczną stroną otaczającej mnie rzeczywistości. Świat mnie otacza, a ja daję jego świadectwo zawierające naturalnie także wypowiedź na temat politycznej strony świata. Jest to oczywiście wypowiedź w pewnym sensie interpretująca, lecz tylko na podstawie aktualnej rzeczywistości, bez jakiegokolwiek objawionego schematu ideologicznego.

1968

(Fragment rozmowy V. Havla z Antoninem J. Liehmem  
„Generace” (Pokolenie), Index, Kolonia 1988)



— Jak opisałby pan estetykę czy poetykę swoich sztuk? Czy wszystkie one mają ze sobą coś wspólnego? Jak określiłby pan siebie jako autora dramatycznego?

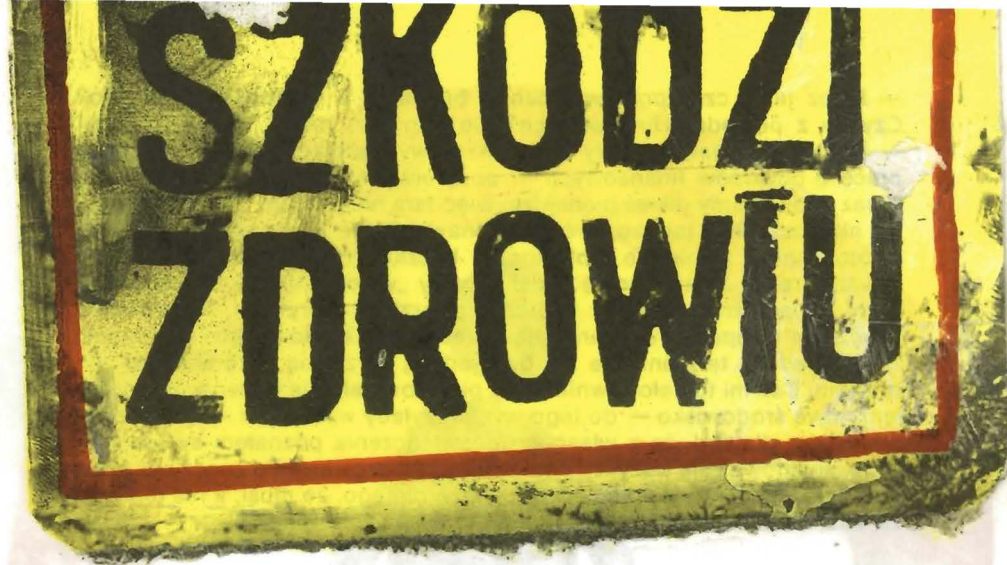
— (...) W moich sztukach nie znajdzie pan jakiejś delikatnej pajęczyny nastrojów i humorów, czy też bogatej skali pełnych niuansów sytuacji psychologicznych albo wejrzenia w skomplikowane tajemnice duszy człowieka. (...) Jestem autorem-konstrukтором, przyznaję się do konstruowania swoich sztuk, celowo czynię to w sposób jawny i przejrzysty, często nadaję im wprost geometrycznie regularne kształty, a wszystko z nadzieją, że nie będzie to traktowane jako nieumiejętność czy cel sam w sobie, ale że będzie można doszukiwać się w tym głębszego sensu. Jak już wcześniej wspominałem, nie mam muzycznego słuchu i nie jestem wielkim znawcą muzyki, lecz wydaje mi się, że dzięki położeniu nacisku na kompozycję pojawia się w moich sztukach coś muzycznego albo coś bliskiego muzycznemu myśleniu. Szalenie mnie bawią takie rzeczy, jak różnego rodzaju symetryczne i symetryczno-asymetryczne łączenie czy przeplatanie motywów z antymotywami; w tym samym stopniu pociąga mnie analogiczna struktura dialogów, bądź powracanie replik i ich powtarzalność, zamiana czy przejmowanie replik jednej postaci przez drugą, sprzężone zwrotnie czy przeciwstawne dialogi, nacisk na rytmiczne zmiany motywów konwersacji, a więc także na zróżnicowanie czasów — to wszystko można znaleźć w moich sztukach. (...)

Inna sprawa, o której powinienem wspomnieć, to moja fascynacja językiem. Interesuje mnie język jako animator życia, losów i światów, język jako najważniejsza umiejętność, język jako rytuał i zaklęcie; słowo jako nośnik dramatycznego dziania się, jako legitymacja, jako sposób samopotwierdzenia i samorealizacji. Interesuje mnie frazes i jego znaczenie w świecie, w którym ocena werbalna, włączenie do frazeologicznego kontekstu czy językowa interpretacja, są czasami ważniejsze niż sama rzeczywistość, stają się więc ową główną rzeczywistością, podczas gdy „autentyczna rzeczywistość” jest tylko pochodną. (...)

Frazes organizuje życie, frazes odbiera ludziom ich tożsamość, staje się władcą, obrońcą, sędzią i prawem. Bawi mnie pisanie różnych krasomówczych wypowiedzi, w których z krystalicznie czystą logiką można obronić absurd; bawi mnie pisanie monologów, w których w sposób wiarygodny i sugestywny wyrażone są same prawdy, a które w sumie od początku do końca są zakłamane. A jeszcze bardziej bawi mnie pisanie kwestii, które balansują na ostrzu noża: widz identyfikuje się z zaprezentowanymi w nich prawdami, ale równocześnie dostrzega prawie niezauważalny odcień fałszu, jaki te kwestie mają w danym kontekście czy sytuacji, więc do końca nie jest pewny, co właściwie autor myślał.

1985—86

(Fragment rozmowy V. Havla z Karelem Hvižďalou  
„Dálkový výslech” (Zaoczne przesłuchanie), Rozmluvy, Londyn 1987)



— Przez jakiś czas pracował pan w browarze w Trutnowie. Dlaczego? Czyżby z powodów finansowych? Co pan tam robił?

— Pracowałem jako zwykły robotnik niewykwalifikowany. Przyjąłem tę pracę z powodów finansowych — po prostu nie mieliśmy z czego żyć. Teraz znów mamy jakieś pieniądze, więc tam nie pracuję. Z całą pewnością nie poszedłem tam po to, aby „poznawać życie” czy przekonywać moje otoczenie i siebie, że lubię toczyć beczki po podwórzu i wstawać o czwartej rano. Ja nie uznaję takiej zabawy „w robotnika” i zawsze śmieszły mnie różne „brygady twórcze” pisarzy w fabrykach. W browarze spędziłem niespełna rok, zarabiając miesięcznie około tysiąca siedmiuset koron. Jednak te pieniądze nie były jedyną korzyścią, jaką stamtąd wyniosłem. Coś mi to dało również jako pisarzowi, ale nie dlatego, że poznałem nowe środowisko — do tego wystarczyłaby wycieczka — lecz przede wszystkim dlatego, że z własnego doświadczenia poznałem sytuację, w jakiej znajdowali się wszyscy inni robotnicy z browaru. To znaczy — sytuację człowieka, który pracuje w browarze dlatego, że musi, a nie dlatego, że zachciało mu się „poznawać życie”.

1975

(Fragment rozmowy V. Havla z Jiřim Ledererem  
„Mówienie prawdy ma sens zawsze, w każdych okolicznościach”  
„České rozhovory” (Czeskie rozmowy) Index, Kolonia 1979)



Geneza moich jednoaktówek jest paradoksalna — napisałem je szybko, z ochotą i właściwie tylko po to, aby zabawić przyjaciół. W ogóle nie przyszło mi do głowy, że mogą zainteresować kogoś, a tym bardziej za-granicę. Tymczasem okazało się, że — jak wielokrotnie od czasu, gdy zo-stałem odcięty od teatru — także i teraz pomyliłem się: te jednoaktówki stały się najpopularniejsze ze wszystkiego, co w ostatnim okresie napisa-łem. Ich premiera miała miejsce w wiedeńskim Burgtheater jesienią 1976 roku. (...)

Krytycy piszą, że w tych sztukach znów się odnalazłem, że dzięki nim pokazałem drogę wyjścia z tzw. dramatu modelowego, że prezentują one współczesny wariant nowoczesnego „teatru apelatywnego” itd. Obserwuję to z pewnym zażenowaniem, (...) nie mogę jednak wykluczyć, że jakoś tam podświadomie, powierzchownie otarłem się w nich o drogowskaz, który mógłby wskazać dalszą drogę. Tym bardziej, że potwierdzałyby to różne moje dotychczasowe doświadczenia: że istotnie chyba muszę pisać dla kogoś (te sztuki rzeczywiście były adresowane do konkretnych osób, którym przy okazji chciałem je przeczytać); że muszę znaleźć oparcie w tym, co znam, w swoich doświadczeniach życiowych i że tylko dzięki ta-kiej autentyczności być może będę w stanie przekazać jakieś głębsze świadectwo naszych czasów; że muszę się pozbyć wszystkich przesadnie racjonalnych wylczeń i kalkulacji, zaś bardziej otworzyć się na coś, z czym dotąd rozmijała się poetyka moich starszych sztuk i co nazwałbym egzystencjalnym wymiarem świata.

Praga, grudzień 1976

(Fragment postowia V. Havla do wyboru jego sztuk „Hry”,  
Sixty-eight Publishers Corporation, Toronto 1977)

**NIE WYCHYLAĆ SIĘ**



## Václav Havel na polskich scenach

Historia obecności sztuk Havla w Polsce jest, niestety, bardzo krótka, choć burzliwa. Najpierw ukazał się w „Dialogu” nr 10 w roku 1966 tekst jego sztuki „Powiadomienie” w przekładzie Ireny Bołtuć. Spośród utworów tego autora, powstałych w latach sześćdziesiątych, tylko jeden uitorował sobie drogę na scenę. Był to „Puzuk czyli Uporczywa niemożność koncentracji” (Teatr Kameralny, Kraków, prem. 21 grudnia 1968, reż. Bohdan Hussakowski, przekład: Józef Waczków). Na kolejną premierę trzeba było czekać aż trzynaście lat — 21 listopada 1981 na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Warszawie wystawione zostały, napisane w latach 1975—78 trzy jednoaktówki: „Audiencja”, „Wernisaż”, „Protest” (reż. Feliks Falk, przekład: Andrzej Sławomir Jagodziński). Niestety, do 13 grudnia 1981 odbyło się tylko 11 przedstawień i spektakl został zdjęty z repertuaru teatru. Václav Havel znów przez długie lata nie mógł zaistnieć oficjalnie na polskich scenach. Nie popadł jednak w całkowite zapomnienie, bo w latach 1983—87 ukazały się — co prawda w niewielkich nakładach i nie w państwowych oficynach — dwa zbiorki jego sztuk: „Spiskowcy i inne utwory dramatyczne” oraz „Largo desolato i Kuszenie”, a także kilkakrotnie wznawiany zbiór esejów. To właśnie, a także docierające do Polski echa zachodnio-europejskich sukcesów Havla, podtrzymywało u nas zainteresowanie jego twórczością, lecz z przyczyn pozateatralnych wciąż nie udawało się wystawić żadnej ze sztuk. Trzeba było dopiero „pierestrojki”, by niemożliwe okazało się możliwym. W lutym 1988 krakowski Teatr 38 wprowadził do swego repertuaru znaną już wcześniej „Audiencję” (reż. Piotr Szczerski), a w listopadzie tegoż roku studenci PWST w Krakowie wybrali na swoje dyplomowe przedstawienie napisane w 1984 roku „Largo desolato” (reż. Jerzy Goliński, przekład: Andrzej Sławomir Jagodziński). Wznowienie jednoaktówek w Teatrze Powszechnym pozwala mieć nadzieję, że wkrótce można będzie obejrzeć również inne utwory sceniczne Václava Havla.

## Kalendarium Václava Havla

- 5 X 1936 W Pradze, w rodzinie inż. Václava M. Havla i Bożeny z d. Vavrečkovéj, przyszedł na świat Václav Havel.
- 1951 Kończy szkołę podstawową, lecz z powodu swego „burżuazyjnego pochodzenia” (ojciec był współwłaścicielem Barrandova oraz sieci restauracji i sal koncertowych, a stryj — współzałożycielem wytwórni filmowej Barrandov), ma kłopoty z dalszym kształceniem. Rozpoczyna pracę jako laborant w Wyższej Szkole Technologicznej i jednocześnie uczy się w gimnazjum wieczorowym.
- 1954 Zdaje maturę.
- 1955 Debiutuje w czasopiśmie „Květen” (krytyka teatralna).
- 1955 — 57 Po kilku bezskutecznych próbach zostaje przyjęty na wydział ekonomiczny praskiej politechniki. Usiłowanie



przeniesienia się do szkoły teatralnej kończy się niepowodzeniem i wyrzuceniem z politechniki.

1957 — 59 Odbywa zasadniczą służbę wojskową.

1959 Pracuje w praskim teatrze ABC w charakterze montażysty scenicznego.

1960 Pracuje w Teatrze Na Balustradzie (Na zábradli) — początkowo jako montażysta sceniczny, później jako kierownik literacki (do sierpnia 1968).

3 XII 1963 Premiera pierwszej samodzielnej sztuki Havla „Garden party” (Teatr Na Balustradzie). Wcześniej Havel był współautorem trzech przedstawień.

9 VII 1964 Bierze ślub z Olgą Splichalovą.

1965 Zostaje członkiem rady redakcyjnej miesięcznika literackiego „Tvář”, zlikwidowanego w tym samym roku.

26 VII 1965 Premiera sztuki „Powiadomienie” (Teatr Na Balustradzie).

1966 Kończy zaocznie studia scenopisarskie w praskiej Szkole Teatralnej.

28 VI 1967 Na IV zjeździe Związku Pisarzy Czechosłowacji wygłasza krytyczne przemówienie.

29—30 III 1968 Powstaje Koło Pisarzy niezależnych ( w tonie ZPCz), a Václav Havel wybrany zostaje jego przewodniczącym.

4 IV 1968 Premiera sztuki „Puzuk czyli Utrudniona możliwość koncentracji” (Teatr Na Balustradzie).

V — VI 1968 Przez sześć tygodni przebywa w USA z okazji premiery „Powiadomienia” (The New York Shakespeare Festival)

IX 1968 Zostaje dokooptowany do zarządu Związku Pisarzy Czechosłowacji

jesień 1968 Obejmuje funkcję przewodniczącego rady redakcyjnej reaktywowanego miesięcznika „Tvář” (definitywnie zlikwidowanego w czerwcu 1969).

1968 Otrzymuje Wielką Austriacką Nagrodę Państwową w Dziedzinie literatury Europejskiej.

1968 Otrzymuje amerykańską nagrodę OBIE za „Powiadomienie” wystawione w „off-Broadway Theatre” w Nowym Jorku.

zima 1968 Premiera słuchowiska „Anioł Stróż” (Radio Czechosłowackie).

1970 Otrzymuje ponownie nagrodę OBIE, tym razem za sztukę „Puzuk czyli Utrudniona możliwość koncentracji” (off-Broadway Theatre).

1971—72 Trafia na listę autorów, których książki usunięto ze wszystkich bibliotek publicznych w Czechosłowacji.

8 II 1974 Premiera sztuki „Spiskowcy” (Theater der Stadt, Baden-Baden).

1974 Przez kilka miesięcy pracuje fizycznie w browarze w Trutnovie.

25 II 1975 Premiera sztuki telewizyjnej „Motyl na antenie” (Norddeutscher Rundfunk).

8 IV 1975 Wystosowuje list otwarty do prezydenta Gustava Husáka.

1 XI 1975 Premiera własnej adaptacji „Opery żebraczej” (wg J. Gaýa) w teatrze amatorskim w Hornich Počernicach k. Pragi.

4 III 1976 Premiera „Opery żebraczej” (Teatro di Stabile, Triest).

9 X 1976 Premiera jednoaktówek „Audjencja” i „Wernisaż” (Akademietheater, Wiedeń).

styczeń 1977 Zostaje jednym z trzech pierwszych rzeczników Karty 77.

14 — 20 V 1977 Przebywa w areszcie śledczym.

18 X 1977 Zostaje skazany na 14 miesięcy więzienia (z zawieszeniem na 3 lata) za „działalność na szkodę interesów państwa zagranicą”.

28 I — 13 III 1978 Przebywa w areszcie śledczym.

27 IV 1978 Zostaje członkiem nowo powstałego Komitetu Obrony Prześladowanych za Przekonania.

X 1978 Kończy esej „Siła bezsilnych”.

6 XI 1978 Ponownie przyjmuje funkcję rzecznika Karty 77 (do 8 II 1979)

29 V 1979 Zostaje aresztowany pod zarzutem prowadzenia działalności antypaństwowej.

23 X 1979 Skazany na 4,5 roku więzienia.

17 XI 1979 Premiera jednoaktówki „Protest”, razem z jednoaktówką Pavla Kohouta „Atest” (Burgtheater, Wiedeń).

23 V 1981 Premiera sztuki „Górski hotel” (Akademietheater, Wiedeń).

17 II 1982 Otrzymuje Nagrodę Jana Palacha za rok 1981.

10 VI 1982 Otrzymuje zaocznie tytuł doktora honoris causa York University w Toronto.

17 VIII 1982 Otrzymuje zaocznie tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Tuluzie.

28 I 1983 Zapada w więzieniu na ciężkie zapalenie płuc.

7 II 1983 Decyzją Sądu Miejskiego w Pradze otrzymuje urlop w odbywaniu kary.

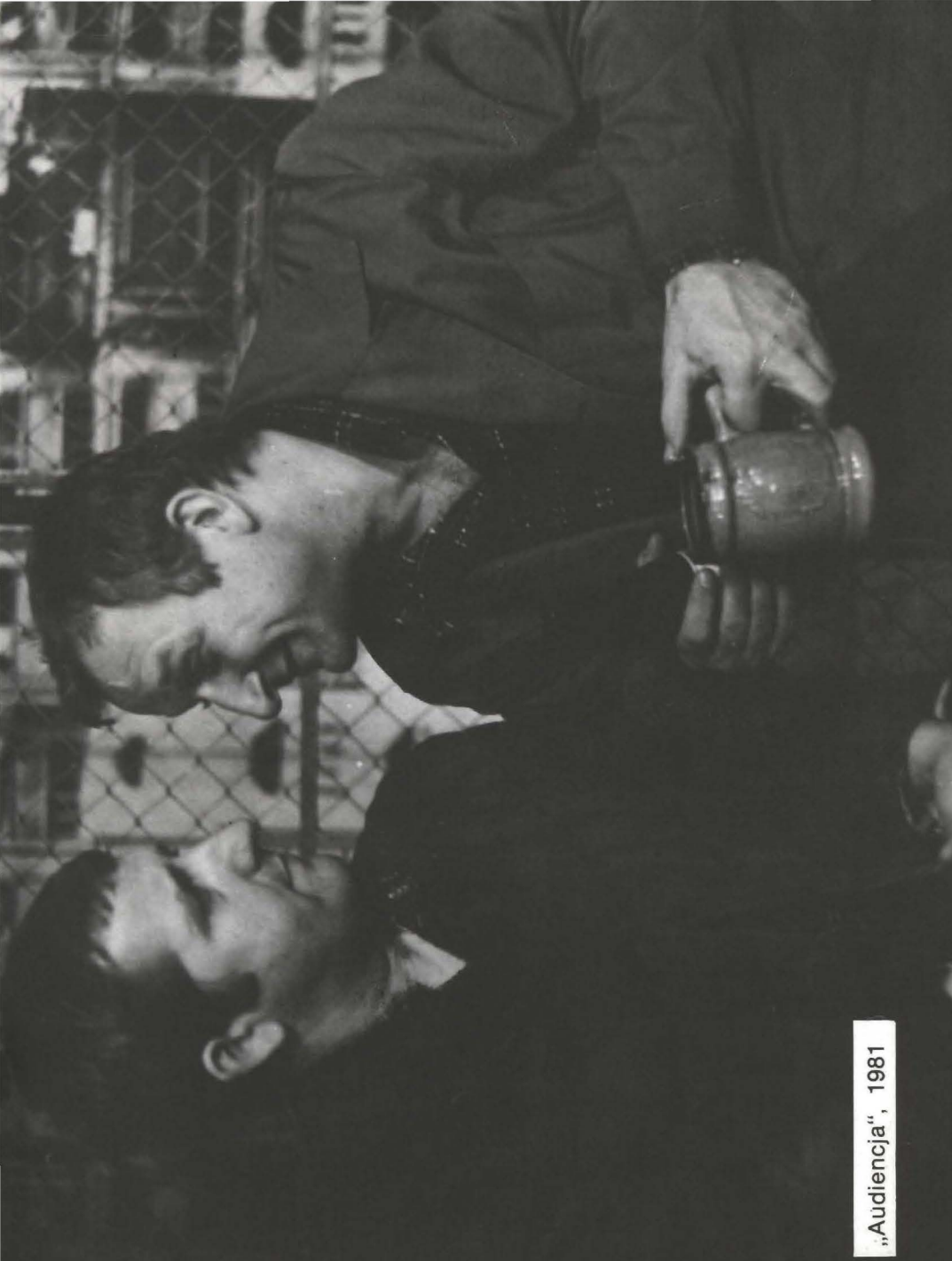
13 IV 1985 Premiera sztuki „Largo desolato” (Akademietheater, Wiedeń)

IV 1986 Premiera sztuki „Kuszenie” (Burgtheater, Wiedeń).

13 XI 1986 Otrzymuje prestiżową, holenderską nagrodę Erazma z Rotterdamu.

II 1988 Premiera sztuki „Rewaloryzacja” (Burgtheater, Wiedeń).

Wybór tekstów i opracowanie: **ANDRZEJ SŁAWOMIR JAGODZIŃSKI**



„Audiencia“, 1981



„Protest“, 1981



**VÁCLAV HAVEL**